№ [illegible]. [illegible] Piątek 22 października 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po.
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Ostatni komunikat.

WARSZAWA, 21 października. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 21 października.

Wobec przerwania działań wojennych na froncie przeciwbolszewickim z dniem 18 o godz. 24 na zasadzie podpisanego rozejmu zawiesza się dalsze wydawanie komunikatów prasowych sztabu generalnego.

Naczelne dowództwo wojsk polskich
Sztab Generalny.

Obrady Sejmu.

Wrażenia ogólne.

(Od nasz. spraw. sejmowego).

Wczorajsze posiedzenie sejmu obfitowało w doniosłe wypadki.

Przedewszystkiem została zakończona trwająca już od tylu posiedzeń debata nad exposé premjera Witosa. Votum zaufania dla rządu zostało uchwalone. Następnie odbyło się formalnie pierwsze czytanie ratyfikacji traktatu rozejmowego. Debata nad traktatem odbędzie się dzisiaj.

Wreszcie clou posiedzenia stanowiły głosowania nad artykułami projektu konstytucji, dotyczącymi systemu dwuizbowego. Głosowań takich było aż trzy. Zwyciężyli stronnicy dwuizbowości wzrastającą liczbą głosów: 6, 12, 16. Pomimo to jednak ten wynik głosowania ma wszelkie cechy przypadkowości, tak zwykłej dla naszego sejmu, a to dlatego, że za dwuizbowością głosowała część klubu pracy konstytucyjnej i większość posłów niemieckich, specjalnie do tego skaptowanych przez księdza Lutosławskiego. Na taki wynik głosowania związek posłów socjalistycznych odpowiedział hucznym protestem, waleniem w pulpity i „orkiestrą" sejmową. Narazie na tem głośnem powitaniu senatu debata konstytucyjna zakończyła się.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Posiedzenie 186 rozpoczęło się o godz. 5 min. 50.

Po odczytaniu szeregu interpelacji przystąpiono do porządku dziennego, przedewszystkiem do głosowania nad wnioskami, złożonymi podczas rozeprawy nad oświadczeniem prezydenta ministrów. Przedtem jeszcze przemawiali ci posłowie, którzy wskutek strejku kolejowego nie mogli przybyć do Warszawy na tok dyskusji.

P. Jan Spikerman: Rząd prezydenta Witosa całkowicie spełnił zadanie. Wróg zwyciężony, ostateczny pokój jest bliski. Pokój wewnętrzny natomiast zostawia wiele do życzenia. W r. ub. Rada ministrów wydała dekret, tyczący szkolnictwa, dekret ten jednak w praktyce okazał się nie praktyczny, przytem nie zawsze jest stosowany. Okręgowa Rada szkolna zwalcza stronnictwo niemieckie. Inspektorowie samowolnie zamykają szkoły niemieckie. My, niemcy, obywatele państwa polskiego pragniemy się uczyć języka polskiego, ale w postępowaniu władz dopatrujemy się dążenia do wynarodowienia nas. Ponieważ wiemy, że nie jest to intencją rządu, przeto zwracamy uwagę jego na samowolę podwładnych czynników. Jesteśmy lojalnymi obywatelami państwa. Wysłaliśmy do armji naszych synów i braci (brawo). Sądzimy, że rząd i naród polski spełni minimum nasze żądania.

Marszałek zawiadamia, że wracając do dyskusji nad exposé prezydenta ministrów głosować się będzie nad poprawką p. Zamorskiego.

Następny wniosek p. Jana Dąbskiego został przyjęty, wobec tego, iż p. Hausner w ostatniej chwili cofnął swoją poprawkę do poprawki p. Zamorskiego. Sprawa została załatwiona i przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego t. j. do głosowania nad trzema pierwszymi rozdziałami konstytucji. Artykuł pierwszy opiewający. Państwo polskie jest Rzeczpospolitą, przyjęto w tym brzmieniu komisyjnem. Odrzucono poprawkę P.P.S., która dodała jeszcze wyrazy wolna i niepodległa, tudzież że cała władza pochodzi od ogółu obywateli państwa.

Przy art. 2 głosowano najpierw nad poprawką Wyzwolenia, które stylizując w komisji „władza zwierzchnia Rzeczypospolitej polskiej należy do narodu" — zmienia „na pochodzi od narodu". Poprawkę tę odrzucono.

Przystąpiono potem do głosowania nad poprawką Wyzwolenia i N.P.R., żeby zamiast prezydenta rzeczypospolitej powiedzieć Naczelnik państwa. W głosowaniu tem poprawkę tę odrzucono 207 głosami przeciw 163. Następnie odrzucono poprawkę Wyzwolenia, która w grupie „odpowiedzialnymi ministrami" dodała „przed Sejmem".

W końcu przystąpiono do głosowania nad poprawką P.S.L. Wyzwolenia, N.P.R. i związku partji narodowych żydowskich, żeby w zdaniu „organami narodowemi w zakresie ustawodawstwa są Sejm i senat" skreślić słowa „i senat". Za poprawką głosowania 189 posłów przeciw 175.

Wobec tego senat został uchwalony.

Z powodu odrzucenia poprawek art. 2 przeszedł w całym brzmieniu komisyjnem. Przystąpiono do głosowania nad rozdziałem drugim. Władza ustawodawcza. Przy artyk. 10, który prawo inicjatywy ustawodawczej przyznaje tylko rządowi i Sejmowi. Odrzucono czwartą poprawkę i P.P.S. i N.P.R., Wyzwolenia i związku posłów narodowych żydowskich, żądające żeby prawo przysługiwało poszczególnym frakcjom, 15 posłom, prezydentowi Rzeczypospolitej, Izbie pracy, obywatelom w liczbie 100,000 i Izbom gospodarczym. Przy art. 12 upadła poprawka P.P.S. i Wyzwolenia, żądająca żeby posłowie do Sejmu byli wybierani nie na lat 5, ale na lat 3. Przy art. 12 odrzucono poprawkę P.P.S. żądającą żeby prawo wybierania przysługiwało obywatelom, którzy skończyli lat 20 i przeszło brzmienie komisyjne, przyjmujące lat 21, jako granice wieku. Przy artyk. 18 odrzucono poprawkę ks. Kozuli, która stawiała jako warunek, żeby kandydat musiał umieć czytać i pisać po polsku. Również przyjęto art. 23 „posłem nie może być redaktor odpowiedzialny", którego określenia domagały się kluby lewicowe. Przy artyk. 25 „zwołanie i zamykanie Sejmu i Senatu" poprawkę klubów lewicowych, aby skreślić słowa „i senatu" odrzucono 194 przeciwko 184.

Przy art. 35 o działalności senatu p. Moraczewski wniósł, aby poprawkę P. P. S. i posłów nar. żydowskich, skreślenia tego artykułu, głosowano imiennie. W jednem głosowaniu oświadczyło się 186 posłów za skreśleniem, a 195 przeciw. Po obwieszczeniu przez marszałka tego wyniku zerwała się ogromna burza okrzyków na lewicy. W tej ogromnej wrzawie słychać było między innymi okrzyki: „Hańba, coście niemcom dali, Targowiczanie?

Ks. Okoń: Rozpędzić Izbę. Zdrajcy ludu! Precz z Kucharskim!

Wobec milczącej wrzawy marszałek odracza posiedzenie na 10 minut i oznajmia, że po przerwie będzie wykluczał posłów, zakłócających spokój.

Marszałek opuszcza swoje miejsce. Posłowie odśpiewują: „O cześć wam panowie magnaci".

Po przerwie.

P. Jan Dębski wnosi, by dalsze głosowanie odroczyć, p. Głąbiński sprzeciwia się temu. Pan marszałek podaje wniosek pana Dębskiego przez głosowanie przez drzwi. Na lewicy wszczyna się ponownie wielka wrzawa. Mar-

szałek znowu przerywa posiedzenie i wzywa konwent senjorów na obrady.

Przerwa 3 kwadranse.

Po przerwie oznajmia marszałek, że ponieważ stronnictwa mniejszości pragną się jeszcze naradzić, konwent senjorów zgodził się na odroczenie dalszych głosowań.

Marszałek oznajmia, że wpłynął tekst umowy o preliminarjach pokojowych i rozejmie, zawartym w Rydze, który następnie odesłano do komisji. Jutro będzie ta sprawa na porządku dziennym.

Przyjęto jeszcze nagły wniosek o wyborze do komisji demobilizacyjnej 81 głosami według klucza partyjnego.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3 pp.

—

Związek posłów socjalistycznych wniósł interpelację w sprawie knowań spiskowych, prowadzonych przez jednego z wybitnych księży-posłów w czasie najazdu bolszewickiego. W motywach do interpelacji wskazano, że już 11 września w piśmie lubelskiem „Dzień Polski" ukazała się taka wzmianka:

„Jednego z wybitnych generałów polskich, który został odznaczony orderem Virtuti Militari, odwiedził przed tygodniem ks. Lutosławski w jego kwaterze i zaproponował ni mniej ni więcej tylko współdziałanie w obaleniu Naczelnego Dowództwa. W odpowiedzi na to generał wskazał ks. Lutosławskiemu drzwi".

Wobec tej informacji interpelacja zapytuje, czy wiadome były rządowi te knowania w momencie najbardziej groźnym dla bytu państwowego Rzeczypospolitej i czy rząd zechce wdrożyć dochodzenie w tej sprawie i poda do publicznej wiadomości nazwisko generała, który, jak na patrjotę przystało, odrazu moralnie ukarał podżegacza.

Z komisji sejmowych.

Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Sołtyka obradowała w obecności ministra Rataja i delegata ministerstwa skarbu Dzierzanowskiego nad sprawą zwolnienia dzieci urzędników państwowych od opłat szkolnych. Po wyjaśnieniach ministra Rataja, wnioski referenta Rudzińskiego, dotyczące zwolnienia uczniów pilnych i zdolnych w szkołach państwowych i prywatnych od czesnego, odesłano do komisji skarbowo-budżetowej. Przyjęto do wiadomości uchwałę Rady ministrów z 22 września, dotyczącą powiększenia kredytów zapomogowych, celem umożliwienia pokrycia w pierwszem półroczu roku 1920—21 części, najwyżej połowy, czesnego za dzieci niezamożnych pracowników państwowych.

— Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. ks. Sobolewskiego rozpatrywała wedle referatu p. Jana Dębskiego sprawę ubezpieczenia od pożaru. Uchwalono zawezwać przedstawicieli towarzystw asekuracyjnych opartych na wzajemności, celem wysłuchania opinji i skoordynowania dalszej ich działalności powstać mającą centralą monopolową.

— Komisja nietykalności poselskiej pod przewodnictwem pos. dr. Zygmunta Seydy wobec szczególnych wniosków i memorjałów donoszących o nieprawidłowem postępowaniu posłów poszczególnych ustaliła, że komisja nietykalności poselskiej rozpatruje wyłącznie wnioski pochodzące od urzędów prokuratorskich lub uzasadnione skargą poszkodowanych. Przydzielono referaty dotyczące wniosków o wydanie p. Dąbala.

— Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem dr. Głąbińskiego uchwaliła wedle referatu p. Wojdalińskiego zaproponować Sejmowi zatwierdzenie rozporządzeń Rady Obrony Państwa dotyczących zasiłków dla rodzin osób poborowych i ochotników.— Wezwała rząd aby rozporządzenia te kazał w gminach rozplakatować i załatwić do 4 tygodni podania o zasiłki dotąd nie rozstrzygnięte.

—

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. Rajcy wysłuchała sprawozdania ministra poczt dr. Stesłowicza o szkodach wywołanych najazdem i pracach nad odbudową i rozwojem stosunków komunikacyjnych, a w szczególności pan minister poruszył organizację personelu objęcie b. dzielnicy pruskiej, rozwój sieci poczt i telegrafów, ulepszenie ruchu listowego za pomocą zużytych samochodów do przewozu poczty. Minister poruszył szczegółowo stosunki komunikacyjne Rzeczypospolitej do państw zagranicznych i trudności czynione ze strony Czechosłowacji i Niemiec. Dalej jednolite uregulowanie prenumeraty i przesyłki dzienników w całem państwie, mające nastąpić z dniem 1 stycznia 1921 r. Wreszcie rozbudowę sieci telefonicznej. Powiększenie produkcji we własnej fabryce na Pradze. Założenie kabla podmorskiego między Polską a Danją. Budowę i eksploatację linji indoeuropejskiej mającej połączyć Anglję z Indjami. Rozwój radjotelegrafji przez wybudowanie wielkiej stacji radjotelegraficznej pod Warszawą, łączącej Polskę z Ameryką. Po odpowiedziach na szereg pytań dyskusja nad sprawozdaniem odłożono do posiedzenia następnego.

—

Komisja wojskowa pod przewodnictwem p. Anusza prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad działalnością naczelnej kontroli wojskowej i odroczyła je na wniosek p. Libermana, aby wysłuchać oświadczenia szefa sztabu generalnego co do jednego z punktów rezolucji proponowanej przez dr. Załuskę.

Minister Sosnkowski zapoznał następnie komisję z zarządzeniami dotyczącemi demobilizacji osobowej i rzeczowej.

—

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Bardla wyznaczyła na członków głównego urzędu ziemskiego p.p. Mieczysława Moczydłowskiego, dr. Łukasza Stoskę, Jana Zalewskiego, jako przedstawicieli małorolnych, Józefa Chaczyńskiego, Leona Leśniewskiego jako przedstawicieli bezrolnych, dr. Aleksandra Raczyńskiego jako przedstawiciela wielkiej własności. Wniosek mniejszości domaga się powołania p. Stapińskiego jako przedstawiciela bezrolnych, PPS. zaś p. Wincentego Anioła jako przedstawiciela b. zaboru pruskiego. Komisja wezwała główny urząd ziemski do zdania sprawy ze stanu spraw nad projektem ustawy komasacyjnej.

Walka z księgosuszem.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje Tow. duńskiego Czerwonego Krzyża postanowiło przyjść z pomocą w akcji rządu polskiego zmierzającej do stłumienia zarazy księgosuszy. Pomoc ma polegać na przekazaniu wydatnej kwoty pieniężnej na powyższy cel oraz środków leczniczych i dezynfekcyjnych.

Dementi.

Warszawa, 21 październ. (PAT). Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych. W niektórych pismach ukazała się wiadomość o tem, że pan Ignacy Paderewski w sprawie konwencji polsko-gdańskiej uczynił znaczne ustępstwa redukujące prawa Polski i że rząd polski wysłał do Rady ligi narodów depeszę stwierdzającą niezgodność stanowiska pana Paderewskiego ze stanowiskiem rządu polskiego. Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych upoważniony jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest niezgodna z rzeczywistością.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

W „Le Journal de Pologne" ukazał się wczoraj artykuł redaktora tego pisma, p. Vaucher, który wyraża zdumienie, skąd w prasie francuskiej biorą się kłamliwe informacje z Warszawy. Jako przykład tych informacji podaje następującą depeszę Havasa, podaną z Warszawy 15 b. m.: „Naczelnik Państwa marszałek Piłsudski podał się do dymisji. Rząd nie przyjął dymisji. Marszałek zgodził się prowizorycznie pozostać na swem stanowisku, w dalszym ciągu jednak chce złożyć godność. W związku z tem podkreślić należy, że Piłsudski 25 lat mieszkał w Wilnie".

Zdziwienie p. Vaucher, że takie informacje rozsyła półurzędowa agencja francuska, jest dziwne dla nas, ponieważ w sferach urzędowych francuskich w Warszawie dobrze wiadomo, skąd te informacje się biorą.

Groźba strajku w policji krakowskiej.

Przyznane przez Sejm w lipcu b. r. pobory dla funkcjonarjuszy policji nie zostały dotychczas w Krakowie wypłacone. Urzędnicy policyjni otrzymują nadal dawne austrjackie pensje, uzupełnione dodatkami byłej Polskiej Kom. Likw. i Sejmu; w tej jednak postaci pensje nie wystarczają absolutnie na życie.

Wystarczy przytoczyć, że dzisiaj urzędnikowi policji w Krakowie w X-ej randze, obarczonemu rodziną, płacą 1700 marek miesięcznie! Sejm—jak zaznaczyliśmy—przyznał nowe pobory dla funkcjonarjuszy policyjnych — pensji tych jednak się nie wypłaca.

Funkcjonarjusze policji krakowskiej wysyłają w tych dniach interpelacje do Sejmu, prezydenta ministrów Witosa i wiceprezydenta Daszyńskiego, a o ile interpelacje te pozostaną bez skutku, grożą strajkiem.

Czynniki miarodajne winny co rychlej sprawę tę załatwić, aby słuszne rozżalenie urzędników krakowskiej policji nie spowodowało strajku!

Rządy bolszewickie na Podolu.

Według słów uchodźców z rejonów zajętych przez bolszewików, sytuacja ukraińców na terenie bolszewickim jest okropna. Czrezwyczajka winnicka systematycznie gnębi wszystkich uświadomionych ukraińców, głównie inteligencję ukraińską, która nie chce przystać do obozu bolszewickiego. W ciągu ostatniego czasu bolszewicy rozstrzelali setki ukraińców, których przywieźli z okolicznych powiatów do Winnicy.

W Chmielniku w ostatnich dniach rozstrzelano 200 osób z następującego powodu: z Winnicy do Chmielnika przybył oddział krasnoarmiejców, ogłosił siebie za powstańców przeciw bolszewikom, zaaresztował miejscowy rewkom i zaczął zwoływać do siebie tych, którzy chcą walczyć przeciw bolszewikom. Ludzie uwierzyli, przystawali do nowoutworzonego oddziału... a na trzeci dzień wszyscy byli rozstrzelani.

Kaci moskiewscy zamęczyli kilkunastu nauczycieli i wśród nich duchownego Marczewskiego, który przyszedł do niby powstańczego oddziału ze skargą na bolszewików, którzy mu zabrali syna. Marczewski obiecywał przyciągnąć na stronę powstańców pięć tysięcy ludzi, którzy zechcą walczyć z komuną. Ze żmerynki wywieziono do Winnicy i tam rozstrzelano wielu kolejowców i nauczycieli za to, że byli oni w kontakcie ze Związkiem obrony ukraińskiej państwowości i za to, że w maju brali udział w powitaniu głównego atamana wojsk ukraińskich.

Strajk górników w Anglji.

Lloyd George począł się w radykaliźmie społeczno-politycznym i na nim wzniósł świetny gmach swojej zadziwiającej karjery; zdawałoby się zatem, że będzie najlepszym pośrednikiem dla uchylenia i łagodzenia konfliktów społecznych, których źródła i powody znał z własnych doświadczeń, których techniczną organizację z bliska oglądał.

Angielski premjer jest przytem wybrańcem okręgu górniczego, i głównie zaufanie górników otworzyło mu wstęp do parlamentu; kiedy więc jego wyborcy wystąpili z żądaniami, które musiały doprowadzić do poważnego wewnętrznego przesilenia, sądzono ogólnie, że zręczności i znajomości stosunków Lloyd Georgea powiedzie się niebezpieczeństwo zażegnać i uchronić Wielką Brytanję przed groźnemi następstwami górniczego bezrobocia. Nadzieja ta zawiodła; po długich i mozolnych układach porozumienia nie osiągnięto i w poniedziałek stanęły wszystkie węglowe kopalnie w Anglji.

Bezpośrednim powodem strajku jest żądanie górników, aby zapłata za szychtę została podwyższona o 2 szylingi; właściciele kopalń obliczyli jednak, że w razie takiej podwyżki cena tony węgla dla konsumentów urosłaby nadmiernie. Zresztą rząd nie chciał zezwolić na przerzucenie nadwyżki płac robotniczych na konsumentów. Ale przyczyny zatargu sięgają głębiej i tkwią w ogólnym układzie społecznym Anglji, wynikającym z historycznego rozwoju angielskiego społeczeństwa.

Kopalnie węgla w Anglji są po największej części własnością wielkich spółek akcyjnych, opłacających ogromne sumy właścicielom gruntów, na których węgiel w swoim czasie odkryto. W ten sposób landlordowie nieraz większą część swoich dochodów czerpią z kopalń, z któremi w gruncie rzeczy nic ich nie łączy, uczestnicząc w zyskach kopalnianych albo jako akcjonarjusze; ponieważ zaś ziemia w Anglji znajduje się przeważnie w rękach niewielkiej stosunkowo liczby jednostek, dochód z kopalń koncentruje się także w jednej warstwie społeczeństwa.

Łatwo odgadnąć, że na tem podłożu rozwinęła się jeszcze przed wojną agitacja radykalna, zmierzająca najpierw do zapewnienia górnikom udziału w zyskach kopalnianych, a następnie do wykupienia, czy wywłaszczenia kopalń z rąk prywatnych posiadaczy. Wprawdzie podczas wojny nastąpił pewien zastój w propagandzie tej, ale umocnił ją pod pewnym względem sam Lloyd George, kiedy w swej słynnej kampanji, jako minister zbrojeń wojennych, przekonywał górników na niezliczonych wiecach, że od nich przedewszystkiem zależy zwycięstwo. Nie było w tem zresztą nawet przesady, gdyż produkcja węglowa Anglji musiała dostarczać paliwa wszystkim uczestnikom koalicji, którzy inaczej nie mogliby utrzymać ani swych eskadr, ani swego przemysłu.

Ale górnicy zapamiętali dobrze tę sytuację i natychmiast po zawarciu pokoju wystąpili z żądaniami, które wywołały wielkie zaniepokojenie w kołach interesowanych.

Na wielkim zjeździe, który się odbył pod przewodnictwem kierowników ruchu jak Smilie i Macdonald, uchwalono między innymi domagać się upaństwowienia kopalń i wciągnięcia do walki dwie innych potężnych grup robotniczej: kolejarzy i robotników portowych. Następstwem zjazdu była ankieta powołana przez rząd, w której skład wchodzili przedstawiciele właścicieli kopalń i górników; nie osiągnięto jednak przygotowanego rezultatu. Cały 1920 rok był wypełniony niejako wstępnemi potyczkami, i przygotowaniami do wielkiej próby sił, która rozgrywa się obecnie.

Lloyd George próbował konflikt zażegnać ustępstwami i wymową, która mu już nieraz dopomogła do przebrnięcia trudnych problematów. Jego stosunki z wysłannikami bolszewików były także obliczone na pozyskanie sympatji robotników.

Stąd też pochodziła opozycja przeciwko dowozowi amunicji do Polski, którą robotnikom angielskim przedstawiono, jako narzędzie kontrrewolucji, a rząd Lloyd Gerge'a okazał w tym wypadku dziwną słabość, może właśnie w przewidywaniu teraźniejszych wypadków.

Miljon górników angielskich porzuciło pracę, paraliżując przez to produkcję węgla, która stanowi największe bogactwo Wielkiej Brytanji, która jej zapewnia panowanie na morza, i czyni od niej zawisłymi różne kraje i państwa Europy. Można śmiało powiedzieć, że mocarstwowa potęga Anglji opiera się na węglu, i że gdyby jakiś kataklizm pochłonął jej kopalnie, spadłaby bardzo prędko do rzędu małych narodów", o których Lloyd George mówił tak pogardliwie na paryskim kongresie. To też strajk obecny dotyka podstaw jej bytu i stanowi ważny okres przesilenia wewnętrznego, które Anglja przebywa.

Pytanie: czy strajk się powiedzie, musi na razie pozostać bez odpowiedzi. Wynik zależy od wysokości funduszów, jakimi rozporządzają górnicy.

Anglja bowiem posiada ogromne zapasy węgla, wydobytego z kopalń, które jej własne zapotrzebowanie na długo pokryją, pod warunkiem, że kolejarze nie przyłączą się do strajku. Ustać musi natomiast wszelki wywóz, co odbije się fatalnie na przemyśle kontynentalnym, zwłaszcza w Francji i Włoszech, chociaż Hiszpanja i Portugalja są również zależne od angielskiego węgla. W tych warunkach strajk górników angielskich nabiera międzynarodowego znaczenia, a nawet jego krótkie trwanie musi na pewien czas powstrzymać aktywność angielskiej polityki zagranicznej. — Trzeba jeszcze dodać, że Polska nie sprowadza wcale angielskiego węgla, który był dla niej za kosztowny.

Sytuacja strejkowa w Anglji.

Paryż, 21 października. (PAT) Havas. Dzienniki poświęcają wiele miejsca wiadomościom z Londynu o strejku górniczym. „Petit Parisien" i „Echo de Paris" dowiaduje się, że istnieje obawa, iż urzędnicy kolejowi i transportowi wezmą udział w streiku. Podobno robotnicy transportowi projektują strejk na sobotę. „Journal" donosi, że w r. Galle ekstremiści domagają się zajęcia kopalń i ich eksploatacji przez górników, mówią również o możliwości wybuchu w następnym tygodniu strejku kolejarzy, o ile rząd nie uczyni istotnych starań o znalezienie drogi porozumienia.

Kronika telegraficzna.

Bruksela, 20 października, — (PAT) — Havas. Dziś rano odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ligi narodów, na którem uchwalono porządek dzienny dalszych obrad Ligi. Rada Ligi wysłuchała przedewszystkiem sprawozdania lorda Balfoura o przyszłej konstytucji Armenji poczem odbędzie się dyskusja w tej sprawie.

Dalej zajmie się Rada sprawą okręgów Eupen i Malmedy, o której sprawozdanie złoży przedstawiciel Brazylji Dakunhan. Następnym punktem obrad będzie sprawa organizacji walki przeciwko tyfusowi. Wreszcie kwestja wydatków połączonych z działalnością szeregów komisji tymczasowych utworzonych przez Ligę narodów.

Ryga, 21 października (PAT) Tutejsze pismo socjaldemokratyczne ogłaszają wywiad z przedstawicielem sowietów w Rydze, Fürstenbergiem - Haneckim, który przy tej sposobności bardzo nietaktownie wyraził się, zarzucając rządowi łotewskiemu brak gościnności, oraz mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji sowieckiej.

Prasa łotewska w najwyższym stopniu oburzona na ten nietakt doradza przedstawicielowi sowieckiemu wyjazd. Czekają tu na jego odwołanie.

Nauen, 20 października. (PAT) Radjo. Z Nowego Jorku donoszą, że wynik ostatniej sesji Banku „Acociation" w Waszyngtonie można streścić w następujący sposób: Europa ma otrzymać kredyt w wysokości 100,000,000 dolarów, nie tylko dla wewnętrznego rozwoju krajów przedsiębiorczych, nie dla

Eksplozja parowego kotła w fabryce Szajblera.

Wczoraj, o godz. 1 popoł. w fabryce Szajblera, przy ul. Wodnej № 6, nastąpił wybuch kotła, wskutek czego

budynek fabryczny uległ zniszczeniu,

przyczem nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Około 30 rannych i poparzonych odniosło szwank wskutek wybuchu, z pośród nich

cztery ofiary ciężej ranne

opatrzone zostały przez zawezwanego lekarza pogotowia i przewiezione do lecznicy przy ul. Podleśnej 15.

Nazwiska ich są następujące: Karol Szymański lat 50, robotnik, zam. przy ul. Kruczej № 34, odniósł oparzenia rąk, nóg i szyi, Józefa Sabina, robotnica, z ul. Brzozowej № 30, lat 56, odniosła ciężkie oparzenia twarzy i uszkodzenia kończyn dolnych i górnych, Józefa Łowicka, lat 32, robotnica, odniosła ciężkie potłuczenia ciała, Weronika Brygier, lat 28, zam. przy ul. Skierniewickiej 85, ciężkie potłuczenie głowy i obu kończyn.

W celu ustalenia przyczyny katastrofy i ujawnienia winnych, władze zarządziły dochodzenie policyjne i wizję techniczną.

Straty wskutek wybuchu wielkie.

Echa pożaru Teatru Wielkiego.

We wczorajszym numerze podaliśmy przebieg strasznego pożaru, którego pastwą padły zabudowania Teatru Wielkiego przy ul. Konstantynowskiej.

Wprawd ie pożar umiejscowiono jeszcze przedwczoraj wieczorem, lecz przez cały dzień wczorajszy zgliszcza tliły się, a od czasu do czasu wydostawały się z pod zwęglonych rumowisk płomienie. O godz. 7 popoł. zajęły się resztki belek, pozostałych po pożarze w murze graniczącego ze spalonym gmachem domu mieszkalnego przy ul. Zawadzkiej № 15. Dyżurująca przez cały dzień straż zawezwała do pomocy 3 oddziały, które szybko ostatnie tchnienia zamierającego żywiołu unieszkodliwiły. Mimo to, straż twierdzi, że zgliszcza tlić się będą jeszcze ze dwie doby.

Z opowiadań członków straży ogniowej, która przybyła w pierwszych chwilach na miejsce katastrofy, wynika, że ratowanie rekwizytorni i kostjumerni natrafiało na wielkie trudności, gdyż dojścia z zewnątrz do tych ubikacji jest ogrodzone żelaznemi sztachetami tak, że straż nie mogła dość blisko ustawić przyrządów ratowniczych. Przebywający, w bardzo nieznacznej ilości na szczęście, widzowie w kinematografie „Polonja" nie mogli się już wydostać przez główne schody i zostali przez straż ogniową wyprowadzeni przez wyjście zapasowe.

Członkowie chóru teatru żydowskiego, odbywający właśnie w lokalach drugiego piętra próbę, całkiem potracili głowy i dopiero po dłuższym czasie, jeden z nich wpadł na myśl wezwania przez okno o ratunek. Przez to właśnie okno zapomocą drabiny wyratowano zdezorjentowanych chórzystów.

Pastwą płomieni padła między innemi dość duża biblioteka nut, 14 garniturów mebli i bardzo wiele pięknych i wartościowych kostjumów. Należy zaznaczyć, że asekurowany był jedynie gmach natomiast spłonięcie rekwizytorni i kostjumerni jest dla właściciela stratą zupełnie bez pokrycia.

wywozu t. j. importu niepotrzebnych towarów. Kraje, które usuwają kapitalizm, których zakłady przemysłowe są zagrożone taką konfiskatą przez robotników, mają być pominięte przy wyznaczaniu kredytów. Rosja powinna wpłacić swoje długi Francji i zaniechać bolszewizmu. Niemcy muszą się uczyć na przykładzie Rosji i wtedy mogą liczyć na pomoc. Powinna być ustalona wysokość odszkodowań, które Niemcy mają zapłacić za zrujnowane obszary.

Gdańsk, 21 października. (PAT). „Danziger Neuste Nachrichten donosi, że podpisanie konwencji polsko-gdańskiej nastąpi w sobotę popołudniu.

Sztokholm, 21 października. (PAT). Havas. Rozeszła się pogłoska, jakoby rząd angielski w najbliższym czasie miał zawrzeć układ handlowy z sowietami. Krasin miał rzekomo udzielić rządowi angielskiemu gwarancji wzamian za to, że otrzyma rzekomo upoważnienie utworzenia w Londynie propagandy.

Londyn, 21 października. (PAT). Reuter. Miss Pankhurst została wypuszczona na wolność, złożywszy przyrzeczenie, że nie będzie uprawiała propagandy komunistycznej.

Nowiny w kilku słowach.

— Pomimo pewnego nieznacznego polepszenia stan zdrowia księcia greckiego Aleksandra nie przestaje być w najwyższym stopniu krytycznym.

— Finlandzki minister spraw zagranicznych Holsty i poseł polski w Helsingforsie, Sokolnicki, wyjechali do Helsingforsu. Pobytowi Holstyego w Rydze przypisują duże znaczenie.

— Włoski podsekretarz stanu, Sita, oświadczył, że Niemcy prawie całkowicie spełniły zobowiązania co do dostawy węgla. Włochy mogą liczyć na dostawę miesięczną 200,000 ton.

— Z Wiednia donoszą, że ogólnie narzekają na koszta utrzymania misji wojskowych koalicyjnych. Utrzymanie 600 członków misji z admirałami na czele, kosztuje więcej, niż utrzymanie całego korpusu oficerskiego austrjackiego.

Paryż, 20 października. (PAT) Sprawa pierwszego zebrania Ligi narodów w dniu 15 listopada w Genewie jest przedmiotem studjów Rady Ligi narodów. Sprawa monopolów materjałów pierwszej potrzeby zostanie zreferowana przez Włochy. Będzie również przedłożone przez Anglję w imieniu komisji wojskowych i innych komisji sprawozdanie o Armenji. Dalej sprawozdanie o trybunale sprawiedliwości przez Leona Borgeois. Kwestję Gdańska referować będzie delegat Portugalji.

Warszawa.

Albert Thomas w Warszawie.

(Tel. od nasz. koresp. warsz.).

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu przybył do warszawy pan Albert Thomas, poseł socjalistyczny do parlamentu francuskiego, były minister amunicji w czasie wojny, a obecnie dyrektor międzynarodowego biura pracy. Panu Thomasowi towarzyszy p. Franciszek Sokal.

Na dworcu witał p. Thomasa minister pracy p. Pepłowski i szef biura propagandy p. Władysław Baranowski.

Po śniadaniu w hotelu Europejskim, którem przyjmował p. Thomasa wicepremjer p. Daszyński, p. Thomas udał się do sejmu.

Dzisiaj Naczelnik Państwa przyjmie p. Thomasa, a wieczorem w hotelu Europejskim minister pracy urządza przyjęcie dla znakomitego gościa.

Łódź.

Dyplom obywatela honorowego dla Naczelnika Państwa.

Kancelarja Naczelnika Państwa zawiadomiła magistrat depeszą, że przyjęcie w Belwederze delegacji łódzkich władz miejskich dla wręczenia Naczelnikowi Państwa dyplomu obywatelstwa honorowego m. Łodzi wyznaczone zostało na sobotę, dnia 23 b. m. na godz. 1-ej pp. W tym celu wyjeżdżają do Warszawy z ramienia magistratu pp. prezydent Rżewski i wice-prezydenci Wojewódzki i Klocman, oraz z ramienia Rady Miejskiej pp. przewodniczący Remiszewski i wiceprzewodniczący Keern, Koziołkiewiczówna i Rozenblat.

Związek miast polskich.

W piątek, dnia 22 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu Związku miast polskich, w którem wezmą udział prezydent Rżewski i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, Kern. Porządek dzienny posiedzenia jest następujący: 1) źródła podatkowe miast i państwa, 2) budowa domów mieszkalnych przez państwo, 3) stosunek miast do kas chorych, 4) sprawozdanie z działalności, 5) przyjęcie nowych członków.

W tymże dniu o godz. 6-ej po poł. odbędzie się posiedzenie zarządu tow. aprow. miast polskich i ziem wschodnich z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór przewodniczącego wobec rezygnacji p. Malinowskiego, 2) zatwierdzenie sprawozdania z działalności towarzystwa na ogólne zebranie, 3) projekt budżetu do końca roku i na rok następny, 4) przygotowanie porządku dziennego na ogólne zebranie, 5) wnioski zarządu. W posiedzeniu tem weźmie udział prezydent Rżewski w charakterze członka zarządu towarzystwa.

Miejska polityka terenowa.

W piątek, dnia 22 b. m., odbędzie się z udziałem prezydenta miasta posiedzenie komisji fachowej oddziału zabudowania miasta w sprawie ustalenia programu i polityki terenowej dla miasta Łodzi, w szczególności w związku z ustawą o wykonaniu reformy rolnej z dnia 15 lipca 1920 r.

Wakujące posady lekarzy szkolnych.

Wakują posady lekarzy i lekarek szkolnych w gimnazjach państwowych męskich: w Kielcach, Ciechanowie i Kutnie; w gimnazjach państwowych żeńskich: w Gostyninie, Łowiczu, Pułtusku, Częstochowie, Płocku. W seminarjach nauczycielskich męskich: w Jędrzejowie, Solcu, Łowiczu, Lublinie, Białymstoku, żeńskich: w Piotrkowie, Zgierzu. Wakują również posady dentystów i dentystek szkolnych w gimnazjach państwowych w Łomży, Krasnymstawie, Hrubieszowie, Pinczowie i Ostrołęce. Lekarz szkolny za 2 i pół godziny pracy dziennej otrzymuje 3—5.000 mk. miesięcznie, dentysta szkolny—około 3,000 mk. miesięcznie.

Podania wnosić należy do wydziału Hygieny Szkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Bagatela 12).

Miejskie biuro porad prawnych.

Pragnąc położyć kres wyzyskowi ludności przez pokątnych doradców i faktorów, magistrat postanowił utworzyć przy wydziale opieki społecznej biuro porad prawnych. Porady mają być udzielane warstwom pracującym za niską opłatą, biedni zaś będą korzystali z porad bezpłatnych.

Likwidacja strajku pracowników piekarskich.

Wczoraj wieczorem na konferencji właścicieli piekarń z pracownikami piekarskimi doszło do porozumienia.

Pracownicy uzyskali 8-godz. dzień pracy, co zaś do wynagrodzenia, to pobierać będą po 1850 mk. tygodniowo i po 4 funtowym bochenku białego chleba dziennie na pracownika.

Żądania snowaczów.

Snowacze zażądali 160 proc. podwyżki, pozostawiając chlebodawcom do dzisiaj wieczorem czas na przyjęcie warunków. Wrazie odrzucenia ich żądań, grożą niezwłocznym strajkiem.

W żądaniach swych, snowacze zastrzegli, że te nowe płace obowiązują jedynie aż do wybuchu ogólnego strajku włóknistego w Łodzi.

Zamknięcie kooperatywy.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych funkcjonarjusze policji zjawili się w lokalu kooperatywy „Jedność" („Einigkeit") przy ul. Południowej № 11 i oznajmili, że na zasadzie § 6 Ustawy wyjątkowej o bezpieczeństwie państwa, kooperatywa ta zostaje zamknięta. Obecnych konsumentów usunięto i zażądano, aby kooperatywa natychmiast zawiadomiła swoje filje o zawieszeniu czynności.

Teatr Polski.

Dzisiaj wstrząsająca „Hedda Gabler". Jutro w sobotę o g. 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży „Uroczysty obchód" ku czci St. Żółkiewskiego, wiecz. o godz. 8 również po cenach najniższych sarmacki poemat J. Słowackiego „Złota Czaszka".

W niedzielę o godz 12 w południe IV poranek dramatyczny „Modernizm w teatrze". Prelegent dyr. J. Kotarbiński. Recytacja ilustrująca pp. Krzywicka, Wernisówna, Nowakowski i Węgierko. O godz. 3 po poł po cenach popularnych „Papierowy kochanek" w trzeciej obsadzie z p. Zakrzyńską, jako Pierot, a godz. 8 wiecz. po raz czwarty Ibsenowska „Hedda Gabler".

We wtorek premjera figlarnej krotochwili sielskiej B. Katerwy „Urwis". Komedja ta otrzyma całkowicie nową wystawę A. Pronaszki. Opracowanie reżyserskie Al. Zelwerowicza.

Obszar i ludność Polski.

Ocena stosunków terytorjalnych i populacyjnych Polski według preliminarjów pokoju w Rydze.

Profesor Romer przedłożył w dniu 11 b. m. w Rydze następujący referat:

Dotychczasowy obszar Polski w granicach t. zw. linji Curzona mierzy około 251,800 klm. kwadr. w 18,882,000 ludności.

W skład tego obszaru wchodzi b. Królestwo Kongresowe bez części gub. Suwalskiej poza linją Focha, t. zw. okręg Białostocki, t. j. dawne powiaty Białostocki, Bielski i Sokulski z cząstkami powiatów sąsiednich, Galicja z częścią, przyznaną Polsce, Śląska Cieszyńskiego i Orawy, jakoteż te części b. zaboru pruskiego, które zostały traktatem wersalskim do Polski bezpośrednio przyłączone.

Stosunki wyznaniowe i narodowościowe Polski w powyższych granicach podaje następujące zestawienie.

Rzymsko-kat. 66.8 proc.; ewangelicy 5.1 proc.; prawosławni 2.2 proc.; żydzi 11.5 proc.; unici 14.1 proc.

Polacy 70.8 proc.; ukraińcy i rosjanie 15.8 proc.; niemcy 6.0 proc.; żydzi 6.8 proc.; inni 0.6 procent.

Obszary odstąpione Polsce, względnie odłączone od Rosji, w preliminarjach ryskich mierzą 135,319 klm. kw., a liczą 4.024,340 ludności. Obszary odstąpione stanowią 54 proc. terytorjum, a niespełna 17 proc. zaludnienia dotychczasowej Polski. Podczas gdy gęstość zaludnienia w dotychczasowej Polsce wynosi 95 ludzi na klm. kw., to w obszarach przyłączonych gęstość ta wynosi tylko niespełna 30 na klm. kw., a na całym obszarze Polski, powiększonym przez obszary odłączone teraz od Rosji wynosi niespełna 78 ludzi na klm. kw.

W obszarach odłączonych od Rosji należy wyróżnić:

a) terytorja dawnego W. Ks. Litewskiego, ostatnio pozostające pod polskim zarządem Ziem wschodnich;

b) obszary Wołynia.

Z obszarów t. zw. Ziem wschodnich przyłączono teraz do Polski cały okręg Wileński, prawie cały okręg Brzesko-Litewski z wyjątkiem prawie całego powiatu ozyrskiego i części pow. mińskiego i sluckiego z okręgu Mińskiego. — Powierzchnia tych obszarów mierzy 95 409 klm. kw. i 2 714.340 ludności (gęstość zaludnienia 28 na klm. kwadr.).

Wyznania i narodowości na obszarze Wileńskiego, Brzeskiego i części Mińskiego odstąpionych Polsce w prelim. ryskich:

Rzymsko kat. 44.0 proc.; prawosławni 42.6 proc.; mojżeszowi 11.8 proc.; inni 1.6 proc.

Polacy 40.0 proc.; białorusini 32.3 proc.; litwini 4.1 proc.; rosjanie 5.6 proc.; żydzi 9.7 proc.; tutejsi 6.1 proc.; inni 1.7 proc.

Dla obszarów Wołynia, odstąpionych prelim. pokoju przez Rosję, przyjmując zmniejszenie ludności analogiczne do tego, jakie stwierdził spis ludności, dokonany przez Zarząd ziem wschodnich, otrzymujemy zaludnienie 1.310.000, gęstość zaludnienia 33 na kilometr kwadr.

Przyjmując dla obszarów Wołynia klucz wyznaniowy i narodowościowy zapewne nieoptymistycznie pomyślany: katolicy 17 proc., prawosł. 69 proc., żydzi 12 proc., inni 4 proc.—otrzymujemy dla całego obszaru, odłączonego teraz od Rosji następujące stosunki wyznaniowe i narodowościowe.

Rzymsko kat. 35.2 proc., prawosławni 51.2 proc., żydzi 11.8 proc., inni 1.8 proc.

Polacy stanowią więc na całym przez Rosję odstąpionym obszarze wybitną większość względną, szczególniej wybitną w północno-wschodniej części owych terytorjów.

Jest ważne i znamienne, że dzięki słabemu zaludnieniu przyłączonych do Polski kresów wschodnich, jakoteż silnemu rozczłonkowaniu wyznaniowemu i narodowościowemu tej ludności, jest wpływ jej na cyfrowy udział polaków w całej Polsce bardzo nieznaczny. — Oto stosunki wyznaniowe i narodowościowe w Polsce w granicach (386.619 klm. kw., 27.907.000 ludności), wyznaczonych przez traktat wersalski i preliminarja ryskie:

Rzymsko kat. 62.2 (66.8 proc.), unici 12.1 (14.1 proc.), prawosławni 9.3 (2.2 proc.), żydzi 11.0 (5.4 proc.).

Polacy 65.3 (70.8), ukraińcy 16.7 (15.8), białorusini 3.1, rosjanie 0.5, litwini 0.4, tutejsi 0.6, niemcy 5.2 (6.0), żydzi 7.4 (6.8), inni 0.8 (0.6).

W nawiasach podano procent ludności Polski w obrębie linji traktatu wersalskiego i linji Curzona.

Giełda warszawska.

Notowania z d. 21 października.

Waluty: Ruble carskie 500 291.—, 298.—, 294.—; rb. dumskie po 1000 75.50; franki franc. 18.75; franki szwajc. 46.—, 45.75; funty szter. 994.—; marki niemieckie 419.—; korony austrjackie 79.—

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie od 1 do 8 emisji 2100 do 9 emisji 1925, 1800; Bank Kupiecki Łódzki 1025, 1085, 1030; Bank dysk. warszaw. 3000; Borkowski 1950, 1930, 1940; Lilpop 7250, 7350, 7225; Rudzki 7850, 7425, 7400; Starachowice za rubli 100—20000, 19500, za mk. 500—5900, 6025; Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 8125, 8200, 8150; Zawiercie 11800; Żyrardów 10000, 10050; Bank Zachodni 1 i 2 emis. 1700, 3 emisja 1650; Firlej 1800; 1875; B-cia Jabłkowscy 2250, 2225.

Ofiary.

złożone w administr. „Głosu Polskiego".

Na Czerwony Krzyż.

Ch. M. Goldring 500 mk. 528
S. Leder 50 mk. 527
Troicki 100 mk. 529
D. O. G. Grodno 773 mk. 537
Marek Lewenberg 100 546
Henryk Krenoberg 100 mk. 548

Na żołnierza polskiego.

Rudolf Ringaizen 100 mk. 528
Genia G. i Dorka S. 100 mk. 530
Moszek Brant 100 mk. 533
Dawid Cynamon 500 mk. 536
Pracownicy urzędu śledczego—ekspozytura Łódź—złożone na ręce komisarza Wajera 1785 mk. 540
Juljusz Winsz 25 mk. 543
Jakób Sztajn 50 mk. 550

Na klinikę położniczą (Sienkiewicza 63).
Mozesowie Gutman 20 mk. 523

Na szkołę powszechną Nr. 141.
Kolażanki 75 mk. 525

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu ukochanemu, niezapomnianemu

Ś. p. Adolfowi Kindermannowi

w szczególności panu superintendentowi Angersteinowi i radcy konsystorjalnemu pastorowi Gundlachowi za pełne pociechy słowa w kościele i nad grobem, kolegjom kościelnym St. Trinitatis i St. Johannis, kościelnym stowarzyszeniom śpiewaczym obydwuch kolegjów za podniosłe pienia w kościele i na cmentarzu, cechowi majstrów tkackich, honorowym tragarzom zwłok, urzędnikom, majstrom i robotnikom fabrycznym firmy Franz Kindermann i licznym ofiarodawcom wieńców, wyraża najserdeczniejsze podziękowanie w głębokim smutku pozostała

Rodzina.

Ogłoszenia drobne:

Zagubione dokumenty:

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.